

ŻÓŁWIK STRACHACZEK

Żółwik Fredek wpadł na pomysł:

- Znajdę sobie żonę wronę.

Ona dla mnie muszki będzie łapać,
jak motylek, wdzięcznie w górze, miło latać.

Każdy da drapaka,
gdy ma żona będzie głośno krakać.
Taka żona jest wprost wymarzona!

Bo ja jestem cichy żółwik.

Wolę milczeć, gdy ktoś mówi.



<https://pl.123rf.com/cliparty-wektory/%C5%BC%C3%B3%C5%82w.html?sti=nzwpe2jid7c8jofuo9>

Gdy inni stawiają zadania przede mną,
ja, hyc, do skorupki,
gdzie bezpiecznie jest i ciemno.

Żółwik Fredek zerka z boku.

- Ty nie wronę miej na oku.

Ta po muszkę nie wykona nawet skoku.

Zmień skorupkę nieco, Brachu!

Nie można pięknego życia spędzić w strachu!

Zamiast za krzykliwą wroną tęsknić,

Bądź żółwiem bardziej męskim!

Stań się odważnym rycerzem

Wszak jesteś okryty pancerzem.

Wówczas urocza żółwka Hela

ciebie wybierze.

Lucek posłuchał Fredka.

Oddał serce Heli w kolorowych skarpetkach.

Była to miłość tak piękna jak to bywa w bajeczkach.

Marta Bącała-Ślęzak